

15 sierpnia. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab) Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła syna – mężczyznę, który będzie pasł wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: "Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca".

(Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab)

Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła syna – mężczyznę, który będzie

pasł wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: "Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca".

(Ps 45 (44), 7 i 10. 11-12. 14-15)

REFREN: Stoi Królowa po Twojej prawicy

Tron Twój, Boże, trwa na wieki,
berłem sprawiedliwym berło Twego królestwa.
Córki królewskie wychodzą na spotkanie z tobą,
królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu swego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
w złotogłów odziana.
W szacie wzorzystej do króla ją prowadzą,
za nią przywodzą do ciebie dziewice, jej druhny.

(1 Kor 15, 20-26)

Bracia: Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy

umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekáže królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

Aklamacja

Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów.

(Łk 1, 39-56)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: "Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana". Wtedy Maryja rzekła: "Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia. Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, święte jest Jego imię, a Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, co się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe

miłosierdzie. Jak przyobiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki". Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Komentarz:

Jeżeli ktoś nas zapyta, gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że należy czcić Matkę Najświętszą, pokażmy mu dzisiejszą Ewangelię. „Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia” – mówiła Maryja w hymnie wygłoszonym u Elżbiety.

I jeśli ktoś nas zapyta, gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że Maryja została wzięta do nieba, też pokażmy mu dzisiejszą Ewangelię.

W krótkim hymnie Magnificat aż dwa razy mówi Maryja o swoim wywyższeniu: „Bo wejrzał Pan na uniżenie swojej służebnicy”. I nieco dalej: „Okazał moc swego ramienia... Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych”. Maryja, pokorna Służebnica Pańska, została wywyższona aż tak bardzo, że została wybrana na matkę Syna Bożego. Jej wniebowzięcie jest już tylko logicznym podsumowaniem tego jej wywyższenia.

Jest w dzisiejszej Ewangelii wątek, który trzeba przypomnieć i ożywić, gdyż od pewnego czasu jest on nieco wyciszony. Pośrednio skompromitowany on został komunistyczną ideą przodowników pracy. Mało kto dziś wie, że diabeł, którego już Ojcowie Kościoła nazywali

małą Pana Boga, ideą przodowników pracy przeinaczył i skarykaturaował wielką prawdę o Matce Najświętszej, że jest Ona przodownicą wiary.

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” — mówi w dzisiejszej Ewangelii do Maryi Elżbieta. Maryja była pierwszą, która uwierzyła we wcielenie Syna Bożego. Na trzydzieści kilka lat przed Piotrem, który jako pierwszy z Apostołów wyznał w Chrystusie Syna Bożego. Jak głęboko zauważył święty Augustyn: „Najpierw w sercu Maryi pojawiła się wiara i dopiero potem Syn Boży zamieszkał w jej łonie” (Mowa 293).

Była Maryja przodownicą wiary również w Kanie Galilejskiej. Mianowicie swoją wiarą przyspieszyła pierwsze objawienie się mesjańskiej mocy swojego Syna. Natomiast w Wielki Piątek, kiedy stała pod krzyżem, Ona nie tylko pierwsza uwierzyła, że oto dokonuje się odkupienie całego rodu ludzkiego, ale w tamten dzień Ona była jedyną, która w to uwierzyła. Jak wynika ze spotkań Marii Magdaleny czy Umiłowanego Ucznia ze Zmartwychwstałym, nawet oni, mimo że wytrwali pod krzyżem, w wierze jednak nie wytrwali.

Toteż godziło się, ażeby Ta, która była matką i wierną współtowarzyszką naszego Odkupiciela, która od momentu Zwiastowania Anielskiego aż do Wniebowstąpienia swojego Syna była pierwszą z wierzących w Niego, stała się również pierwszą, która w pełni dostąpiła zbawienia. Kościół serdecznie wierzy, że Maryja nie tylko w swojej duszy dostąpiła zbawienia. Ona jest w niebie cała, zarówno swoją duszą, jak i ciałem — tym ciałem, które spełniało macierzyńską posługę wobec samego Syna Bożego.

o. Jacek Salij OP